

## Wielkopolskie Forum Trzodowe: jak wyjść ze świńskiego dołka?

**Autor:** Beata Kozłowska

**Data:** 6 lutego 2016



***Dziś producent trzody chlewnej bardziej przypomina hotelarza niż hodowcę. Dostaje umówione warchlaki, przez kilka miesięcy zapewnia im wikt i opierunek, a potem odstawia i dostaje wynagrodzenie za okres przechowywania. Z prawdziwą hodowlą ma to już niewiele wspólnego – mówi Piotr Walkowski, prezes [Wielkopolskiej Izby Rolniczej](#). Właśnie dlatego już w poniedziałek odbędzie się Wielkopolskie Forum Trzodowe.***

Forum odbędzie się w auli [Instytutu Włókien Naturalnych i Roślin Zielarskich](#) w Poznaniu, przy ul. Wojska Polskiego 71 d. Początek o godz. 10.00. Organizatorem jest Wielkopolska Izba Rolnicza.

*– Chodzi o to, żeby przygotować jakieś rozwiązania problemu, żebyśmy potem te rozwiązania mogli przedstawić władzom – mówi Piotr Walkowski. – Narzekanie nic nie da. Dlatego zdecydowaliśmy się zaprosić wszystkie zainteresowane grupy: producentów, przetwórców i marketingowców, żeby*

wspólnie zastanowić się nad problemem.

W Wielkopolsce produkuje się – według różnych szacunków – od 30 do 35% wszystkich świń w Polsce.

Piotr Walkowski, prezes Wielkopolskiej Izby Rolniczej

A problem jest. W wielu regionach kraju izby rolnicze alarmują, że [ceny](#) skupu żywca są nieopłacalne. Potwierdza to niejako [Główny Urząd Statystyczny](#), podając, że w końcu grudnia ubiegłego roku pogłowie trzody chlewnej wyniosło **10 590,2 tys. szt.**, czyli o 6% mniej niż rok wcześniej. **To najmniejsze pogłowie od wielu lat.** Dlaczego sytuacja producentów trzody chlewnej jest tak ważna właśnie w Wielkopolsce?



W wielu regionach kraju izby rolnicze alarmują, że ceny skupu żywca są nieopłacalne.

*– Bo w Wielkopolsce produkuje się – według różnych szacunków – od 30 do 35% wszystkich świń w Polsce – wyjaśnia prezes Walkowski. – Skąd taka rozbieżność? Bo statystyki podają różne wielkości pogłowia różniące się nawet o 410 tys. szt. To np. połowa tego, co produkuje się w łódzkim. Skąd te rozbieżności? Bo nie ma dokładnego systemu rejestracji trzody. 20 lat temu, gdy był ówczesny świński dołek, rolnicy wyszli na ulice i rozwiązanie się znalazło. Przez te 20 lat mentalność ludzi bardzo się zmieniła. To już nie te czasy. Wiemy, że jeśli sami nie znajdziemy rozwiązania, to może być trudno się z tym uporać.*

**Obecne ceny w skupie żywca (na poziomie 3,20–3,35 zł/kg) nie rekompensują producentom poniesionych nakładów. Jaka więc powinna być cena w skupie, aby produkcja trzody chlewnej była opłacalna?**

– *Robiliśmy takie wyliczenia* – przyznaje Piotr Walkowski. – *Wychodzi na to, że przy stadzie liczącym ok. 200 szt. opłacalna cena kształtuje się koło 6 zł/kg.*

Czy wielkopolscy rolnicy znajdą dobre wyjście ze świńskiego dołka? Do tematu powrócimy niebawem.